

## **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt SDI 34/14**

**Teza:** *W odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego dotyczącego deliktu polegającego na kłamstwie lustracyjnym nie stosuje się właściwych dla przestępstw terminów przedawnienia, które zostały określone przez ustawodawcę w rozdziale XI Kodeksu Karnego, ponieważ ww. delikt dyscyplinarny nie jest przestępstwem a zatem odpowiedzialność na podstawie ustawy lustracyjnej nie jest odpowiedzialnością karną.*

„ Zgodnie bowiem z art. 70 ust. 1 u.r.p. nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od chwili popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata. Należy przy tym zaznaczyć, że tzw. kłamstwo lustracyjne nie jest przestępstwem, a zatem i odpowiedzialność na podstawie ustawy lustracyjnej nie jest odpowiedzialnością karną. Dlatego też nie stosuje się w zakresie postępowania dyscyplinarnego o czyn stanowiący tzw. kłamstwo lustracyjne właściwych dla przestępstw terminów przedawnienia, określonych w rozdz. XI Kodeksu karnego.

W tym kontekście trzeba zauważyć, że jak wynika z orzeczenia Sądu lustracyjnego, tj. orzeczenia Sądu Okręgowego w L. z dnia 12 kwietnia 2011 r., złożenie oświadczenia lustracyjnego przez obwinionego nastąpiło 12 marca 2008 r. (...). Tymczasem wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nosi datę 17 kwietnia 2012 r. (...). Prowadzi to do uznania, że wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nastąpiło po upływie 3 lat od daty czynu, a zatem procedowanie Sądów obu instancji było niedopuszczalne w świetle art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 74(1) u.r.p. Jednocześnie doszło także do upływu 5-letniego terminu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 70 ust. 3a u.r.p., skoro orzeczenie sądu drugiej instancji zostało wydane 26 marca 2014 r. (...).

(...) Na marginesie warto zaznaczyć, że nic nie stało na przeszkodzie wszczęciu postępowania dyscyplinarnego zaraz po powzięciu informacji o toczącym się postępowaniu lustracyjnym w sprawie radcy prawnego B. M. i jego zawieszeniu do czasu zakończenia tego procesu. Taki sposób procedowania jest uprawniony ze względu na zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego oraz uzasadniony istotnymi względami praktycznymi, tj. zapobieżeniem upływowi krótkiego, bo 3-letniego terminu przedawnienia ścigania deliktu dyscyplinarnego (art. 70 ust. 1 u.r.p.).”